

Sygn. akt II K 931/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Jachniewicz

Protokolant: Barbara Budzińska

pod udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-W. w G. M. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 09 stycznia 2018r., 13 marca 2018r. sprawy:

M. J. (1), syna R. i K. z domu S., urodzonego (...) w G.,

oskarżonego o to, że:

w nieustalonym czasie, jednak nie wcześniej niż w dniu 19 grudnia 2013r. i nie później niż w dniu 21 grudnia 2013r. w G. przy ul. (...), po uprzednim wyłamaniu zamka zabezpieczającego drzwi wejściowe do piwnicy oznaczonej nr 3 dostał się do jej wnętrza, skąd zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci artykułów AGD, alkoholu oraz toreb i walizek na łączną sumę strat 4 450,00zł, czym działał na szkodę T. O., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 21.03.2003r. do 1.02.2010r. kary 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 10.01.2006r., sygn. akt II K 541/05,

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

I. oskarżonego M. J. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego czynu, z tym ustaleniem, że wartość skradzionego mienia wyniosła 3700 złotych, a oskarżony czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od dnia 21.03.2003r. do dnia 1.02.2010r. kary łącznej 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 10.01.2006r. w sprawie o sygn. akt II K 541/05, m.in. za przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., czyn ten kwalifikuje z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 279 § 1 k.k. oraz art. 33 § 1, 2 i 3 k.k., przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. skazuje oskarżonego na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego T. O. kwoty 3700 złotych (trzy tysiące siedemset złotych);

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5.02.2014r. od godz. 6.00 do dnia 6.02.2014r. do godz. 14.55;

IV. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. obciąża oskarżonego M. J. (1) kosztami postępowania w części, w kwocie 1000 (tysiąc) złotych, zwalniając go od obowiązku poniesienia pozostałych kosztów sądowych w sprawie.

Sygn. akt: II K 931/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z 20 na 21 grudnia 2013 r., M. J. (1) znalazł się na ul. (...) w G.. Po wejściu do klatki schodowej w bloku nr 15, zszedł po schodach do piwnicy i podszedł do boksu piwnicznego przynależnego do lokalu nr (...). Przy pomocy nieustalonego narzędzia, uszkodził zamek zainstalowany w drzwiach pomieszczenia. Następnie wyłamał drzwi z zawiasów. Po wdarciu się do boks, wyniósł z niego przedmioty o łącznej wartości 3.700 zł, stanowiące własność T. O.:

- komplet garnków marki (...) o wartości 500 złotych,
- czajnik elektryczny marki (...) o wartości 200 złotych,
- 2 butelki whisky o łącznej wartości 350 złotych,
- 2 butelki koniaku o łącznej wartości 500 złotych,
- 4 butelki miodu pitnego o łącznej wartości 100 złotych,
- 12 sztuk piwa (...) o łącznej wartości 50 złotych,
- 2 torby marki (...) o łącznej wartości 500 złotych,
- 3 walizki marki (...) o łącznej wartości 1.500 złotych.

Po zabraniu tych przedmiotów, oskarżony wyszedł przed blok i wezwał taksówkę. Następnie przewiózł skradzione rzeczy do mieszkania przy ul. (...) św. W. (...). Dzwoniąc po taksówkę, M. J. (1) posługiwał się numerem (...) w sieci O..

Dowody: wyjaśnienia oskarżonego M. J. (1) – k. 34; częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. J. (1) – k. 39; zeznania świadka T. O. – k. 18-18v, 888-189; wykaz zleceń – k. 4; protokół oględzin piwnicy – k. 20-21; pismo z (...) S.A. – k. 48-49; dokumentacja fotograficzna – k. 51; opinia biegłego z zakresu badań daktyloskopijnych – k. 54-62; protokół eksperymentu procesowego – k. 64-69;

Dnia 21 grudnia 2013 r. T. O. dowiedział się o włamaniu do boks piwnicznego i zawiadomił o zdarzeniu Policję. W trakcie oględzin boks funkcjonariusze zabezpieczyli na drzwiach pomieszczenia od zewnętrznej strony drzwi, nad klamką, ślady linii papilarnych należące do M. J. (1). Dnia 5 lutego 2014 roku M. J. (1) został zatrzymany w mieszkaniu przy ul. (...) św. W. (...) w G..

Dowody: zeznania świadka M. M. – k. 11v, 188-189; protokół zatrzymania osoby – k. 6-6v; protokół przeszukania mieszkania – k. 9-10; protokół oględzin piwnicy – k. 20-21; dokumentacja fotograficzna – k. 51; opinia biegłego z zakresu badań daktyloskopijnych – k. 54-62;

Oskarżony M. J. (1) nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Cierpi na zaburzenia osobowości. W czasie popełnienia czynu nie miał zniesionej ani ograniczonej w znacznym stopniu zdolności rozpoznania jego znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem.

Dowody: opinia biegłych z zakresu psychiatrii – k. 75-77, 312-314;

Oskarżony M. J. (1) był jedenastokrotnie karany. Wyrokiem łącznym z dnia 10 stycznia 2006 roku (II K 541/05), Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku wymierzył mu karę łączną 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok ten obejmował m. in. jednostkową karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2000 r. (IV K 520/00) za czyn art. 279 § 1 k.k. Oskarżony odbył wskazaną karę łączną w okresie od 21 marca 2003 r. do 1 lutego 2010 r.

Dowody: odpis wyroku z danymi o karze – k. 43-45; karta karna – k. 302-305;

Sąd zważył, co następuje:

Opisany wyżej stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków, opinii biegłych z zakresu badań daktyloskopijnych oraz psychiatrii, a także na zebranych dokumentach urzędowych i prywatnych. Sąd oparł się nadto częściowo na wyjaśnieniach oskarżonego M. J. (1).

Sąd dał wiarę pierwotnym wyjaśnieniom oskarżonego, w których przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 34). Natomiast Sąd odmówił wiarygodności tym wyjaśnieniom M. J. (1), w których utrzymywał on, że jest niewinny, a pierwotnie przyznał się, gdyż został do tego zmuszony przez policjantów przy pomocy „tortur”. Zdaniem Sądu, ta część wyjaśnień oskarżonego była nie tylko sprzeczna ze wskazaniami doświadczenia życiowego, lecz nade wszystko kłóciła się z zebranymi dowodami o charakterze obiektywnym. Należy w tym miejscu podkreślić, iż w trakcie oględzin boksu piwnicznego T. O. zabezpieczono ślady linii papilarnych M. J. (1), co potwierdziło jego obecność w miejscu popełnienia przestępstwa. Co więcej ślady te zabezpieczono nad klamką drzwi od strony zewnętrznej, a więc tuż obok widocznego na drzwiach uszkodzenia. Oskarżony w swych wyjaśnieniach nie odniósł się wprost do ustaleń dotyczących jego obecności w piwnicy bloku przy ul. (...). Z oświadczeń obrońcy oskarżonego (w tym z apelacji wniesionej od wyroku wydanego w sprawie II K931/17) wynika jednak, że M. J. (1) miał nocować w tej piwnicy jako osoba bezdomna i oprzeć się przypadkowo o drzwi. Ta wersja wydarzeń jawi się jako niewiarygodna w stopniu oczywistym. Po pierwsze trudno zakładać, że jako osoba bezdomna oskarżony zdecydowałby się podróżować wczesnym rankiem (około godziny 4 :27) do swego kolegi najdroższym dostępnym powszechnie środkiem transportu - taksówką. Po drugie, skoro oskarżony mógłby liczyć na gościnność kolegi, to raczej nie wybierałby się do niego po 4 nad ranem, lecz skorzystał z noclegu o typowej porze (późnym wieczorem). Po trzecie zaś, oskarżony w postępowaniu przygotowawczym nigdzie nie wskazał, jakoby w czasie popełnienia czynu był osobą bezdomną. Podawał natomiast, że jego adres zamieszkania to ul. (...) i zapewniał, że tam powróci po zwolnieniu z zatrzymania (k. 39). Warto również dodać, iż z zeznań świadka M. M. wynika, że oskarżony mieszkał w lokalu przy ul. (...) św. W. co najmniej od stycznia 2014 r. Przy czym, z uwagi na to, że M. J. (1) udał się pod ten adres taksówką dnia 21 grudnia 2013 r. (jak oskarżony sam przyznał wyjaśniając przed Prokuratorem, numer 509-763-762, z którego wezwano taksówkę, należał najprawdopodobniej do niego), można zakładać, że prawdopodobnie już wtedy korzystał z noclegu pod tym adresem. Należy raczej zakładać, że oskarżony wezwał taksówkę dlatego, że chciał nią przewieźć nieporęcznej rzeczy ukradzione z piwnicy pokrzywdzonego. Z uwagi na ich gabaryty, nocną porę oraz odległość trudno byłoby mu uczynić to ja piechotę lub środkami komunikacji miejskiej.

Jak wskazano wyżej, za niewiarygodne uznał Sąd wyjaśnienia oskarżonego, w zakresie, w jakim twierdził, że pierwotnie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z tego tylko powodu, że był torturowany przez przesłuchujących. Należy w tym miejscu podkreślić, że oskarżony (mimo zapewnień o udaniu się do lekarza po przesłuchaniu) nie przedłożył żadnej dokumentacji lekarskiej potwierdzającej obecność na jego ciele otarć, czy śladów po użyciu paralizatora. Co więcej, w protokole przesłuchania (k. 34) brak jest wzmianki o tym, że oskarżony został przewieziony na badanie (vide: wyjaśnienia – k. 321). Nade wszystko, za jego sprawstwem przemawia szereg omówionych wyżej dowodów o charakterze obiektywnym. W związku z tym, nie sposób uznać za wiarygodne stwierdzenia, iż oskarżony został wytypowany jako sprawca badanego czynu tylko dlatego, że „miał wyrok” (k. 39). Świadek H. O. (k. 321), przesłuchana na rozprawie dnia 13 marca 2018 r. w żadnej mierze nie potwierdziła, iż w trakcie składania pierwotnych wyjaśnień, oskarżony mógł zostać poddany przemocy fizycznej ze strony funkcjonariuszy Policji, w tym funkcjonariuszy „kryminalnych”. W sprawie nie ujawniono dowodów pozwalających zakwestionować tego zeznania świadka.

Pokrzywdzony T. O. wskazał, w jakich okolicznościach dowiedział się o włamaniu do boksu piwnicznego, wymienił i opisał skradzione rzeczy i podał ich szacunkową wartość. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, gdyż były logiczne i konsekwentne, a nadto dotyczyły okoliczności bezspornych. Świadek nie wymienił M. J. (1) jako sprawcy zdarzenia. Nie miał żadnego powodu, by dokonać bezpodstawnego zawiadomienia o kradzieży. Fakt włamania potwierdzają dokumenty sporządzone w toku oględzin boksu.

Świadek M. M. zeznał, że od około miesiąca (tj. od początku stycznia 2014 r.) mieszka u niego kolega M. J. (1). Zdaniem Sądu, zeznania tego świadka pośrednio podważają stwierdzenie o tym, że w dacie popełnienia czynu oskarżony musiał spać w piwnicach, a nadto wskazują na to, że na początku 2014 r. oskarżony mógł celowo zmienić miejsce pobytu, ukrywając się przed organami ścigania. Sąd dał wiarę tym zeznaniom, gdyż były logiczne, konsekwentne i dotyczyły okoliczności bezspornych.

Do sprawy niczego istotnego nie wniosły zeznania świadków M. J. (2) i A. S.. Osoby te potwierdziły swój udział w oględzinach pomieszczenia boks należącego do T. O.. Zeznania te nie dają podstawy do podważenia rzetelności przeprowadzonych oględzin. Należy w tym miejscu zauważyć, iż w sprawie nie była przedmiotem sporu okoliczność, że ślady daktyloskopijne M. J. (1) zabezpieczono po zewnętrznej stronie drzwi.

Zeznania świadka A. M. miały znaczenie dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego (k. 190). Zgodnie z wnioskiem M. J. (1), świadek miał zostać przesłuchany na okoliczność posiadania „informacji, które mogą wnieść wiele rozstrzygających faktów w sprawie”. Tym niemniej, w swych zeznaniach potwierdził on jedynie swoją bardzo daleką znajomość z oskarżonym, który był dla niego jedynie „gówniarzem”. Świadek wprawdzie potwierdził, że oskarżony „pomieszkiwał po klatkach”. Nie miał jednak żadnej wiedzy odnośnie szczegółów tego pomieszkiwania. Nadto zeznał, że nie pamięta, czy widział się z oskarżonym w grudniu 2013 r. Zdaniem Sądu, treść wniosku dowodowego oraz treść zeznań A. M., a także fakt złożenia wniosków o przesłuchanie innych osób na okoliczność nieobecności oskarżonego w miejscu zdarzenia, świadczą o tym, że oskarżony dążył do przedłużenia postępowania powołując się na niepotwierdzone alibi. Gdyby rzeczywiście takowe posiadał, to z pewnością powołałby się na nie w postępowaniu przygotowawczym.

Sąd oparł się w całości na opiniach biegłych z zakresu badań daktyloskopijnych oraz psychiatrii. Zostały one wydane przez osoby posiadające niezbędne kwalifikacje i doświadczenie zawodowe w tych dziedzinach nauki. Są przejrzyste, spójne i formułują jasne odpowiedzi na pytania postawione w postanowieniach o dopuszczeniu tych dowodów. Brak było wątpliwości co do bezstronności biegłych.

Nadmienić należy, że obrońca oskarżonego w toku postępowania domagał się ponownego badania psychiatrycznego oskarżonego w związku z ujawnieniem, że w inkryminowanym czasie oskarżony zażywał narkotyki. Odnosząc się ponownie do treści wniosku (co sąd uczynił już wcześniej oddalając wniosek dowodowy), wskazać trzeba, że badany przez biegłych do sprawy oskarżony zaprzeczał przyjmowaniu narkotyków. Powyższe było jedną z podstaw do uznania, że nie jest on osobą uzależnioną. Fakt, iż potem oskarżony zaczął twierdzić, że narkotyki przyjmował i jest osobą uzależnioną w żaden sposób nie przesądza po pierwsze, że tak właśnie było. Trudno by to było także ustalić na podstawie ponownej opinii o charakterze retrospektywnym, zwłaszcza, że oskarżony nie przedłożył na okoliczność wcześniejszego odurzania się jakichkolwiek dowodów. Niezależnie od powyższego wskazać trzeba, że Sąd w toku postępowania pozyskał opinię sądowo-psychiatryczną o oskarżonym z innej sprawy (k.312-314). W opinii tej biegli – opierając się na twierdzeniu oskarżonego, że narkotyki brał – wskazali, że fakt uzależnienia nie wpływa na poczytalność oskarżonego tempore criminis. Biegli w owej sprawie odnosili się co prawda do innych, podobnych zarzutów, w ocenie sądu jednak wioskę z tej opinii można odnieść także do niniejszej sprawy. Oskarżonemu zarzucono popełnienie przestępstwa o stosunkowo prostym charakterze, jednak wymagającego pewnego zaplanowania, popełnionego z rozmysłem. Brak jest podstaw do twierdzenia, że ewentualne uzależnienie, o ile rzeczywiście u podejrzanego występowało mogło mieć wpływ na poczytalność oskarżonego.

Sąd oparł się na wszystkich dokumentach urzędowych przywołanych w ustaleniach faktycznych. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonych nimi okoliczności.

Istotne znaczenie miały również dokumenty prywatne potwierdzające, że w grudniu 2013 r. i styczniu 2014 r. oskarżony wielokrotnie wzywał taksówkę w godzinach porannych, posługując się telefonem o numerze 509-763-762

(k. 4, 48-49). Autentyczność i rzetelność tych dokumentów nie budzi wątpliwości. Nie były one kwestionowane przez żadną ze stron.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że oskarżony M. J. (1) wypełnił swym zachowaniem znamiona czynu z art. 279 § 1 k.k. Oskarżony wdarł się do boksu piwnicznego. Wyniósł stamtąd (dokonał zaboru w celu przywłaszczenia) rzeczy ruchome w postaci sprzętu AGD, alkoholi oraz toreb i walizek, stanowiące własność pokrzywdzonego T. O.. Oczywiście jest to, że oskarżony nie był uprawniony do zabrania wymienionych przedmiotów. W celu dokonania kradzieży, M. J. (1) wylał zamki oraz zawiasy w drzwiach boks, które stanowiły zabezpieczenie przed dostępem osób niepowołanych, tj. dokonał włamania. Działanie oskarżonego wypełniło znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 k.k.

Wydając wyrok Sąd zmienił opis czynu zarzucanego M. J. (1). Z zeznań pokrzywdzonego T. O. wynika bowiem, że łączna wartość skradzionych rzeczy wyniosła 3.700 zł. Natomiast pozostała kwota (750 zł) stanowiła szkodę poniesioną przez niego w związku z wymianą drzwi. Wobec nieobjęcia aktem oskarżenia czynu polegającego na zniszczeniu mienia sąd uznał, że brak jest podstaw do rozszerzenia wartości szkody o wartość uszkodzonego mienia. Skazanie M. J. (1) za zniszczenie mienia byłoby wyjściem poza granice oskarżenia.

W tym miejscu warto dodać, że sąd przeoczył potrzebę sprecyzowania daty czynu zarzucanego oskarżonemu. Skoro oskarżony wezwał na miejsce kradzieży taksówkę w dniu 21 grudnia 2013r. o godz. 4.27, to w ocenie sądu istniały podstawy do uznania, że w tym właśnie dniu (w nocy z 20 na 21 grudnia 2013r.) oskarżony włamania dokonał.

W okresie od 21 marca 2003 r. do 1 lutego 2010 r. M. J. (1) odbył karę łączną 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności obejmującą m.in. karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 10 stycznia 2006 roku (II K 541/05) m. in. za czyn za czyn art. 279 § 1 k.k. Czyn, którego dotyczył ten wyrok stanowił zatem przestępstwo podobne do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I. sentencji wyroku. M. J. (1) działał zatem w ramach powrotu do przestępstwa (art. 64 § 1 k.k.).

W czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów, nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca jego kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego. Nie był on w szczególności ograniczony w możliwości rozpoznania znaczenia i konsekwencji swoich czynów przez chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy lub czasowe zaburzenie czynności psychicznych. M. J. (1) jest i już w trakcie popełnienia czynów był osobą dorosłą. W inkryminowanym czasie nie zaszła także czasowa niepoczytalność oskarżonego.

Stopień szkodliwości społecznej czynu M. J. (1) był niemały. Oskarżony dokonał kradzieży rzeczy stosunkowo wysokiej wartości. Dokonując włamania dokonał znacznego uszkodzenia drzwi, które spowodowało konieczność ich wymiany. Działał motywowany pragnieniem osiągnięcia łatwego zysku.

W punkcie I. sentencji wyroku Sąd wymierzył oskarżonemu za przypisany czyn karę 2 lat pozbawienia wolności.

Na niekorzyść M. J. (1) przemawiają okoliczności przemawiające za surową oceną szkodliwości społecznej jego czynu (opisane powyżej) oraz fakt, że jest on osobą jedenastokrotnie karaną. Przy czym większość wyroków skazujących dotyczyło przestępstw przeciwko mieniu. 7 spośród 11 wyroków zapadło przed popełnieniem badanego czynu.

Sąd nie znalazł w stosunku do oskarżonego okoliczności łagodzących.

Względem na cele kary przemawiał za wymierzeniem M. J. (1) bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Oskarżony był w przeszłości (w tym przed popełnieniem badanego czynu) wielokrotnie karany, w tym wielokrotnie za przestępstwa podobne. Co więcej, badanego czynu dopuścił się w ramach powrotu do przestępstwa. Wielokrotna karalność oraz stopień szkodliwości społecznej badanego czynu wskazuje na znaczną demoralizację M. J. (1). Zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że oskarżony dopuści się kolejnych przestępstw w przyszłości. Zastosowanie w przypadku M. J. (1) łagodniejszej kary (w tym kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania) z pewnością nie spełniłoby celu prewencyjnego, rozumianego zarówno jako oddziaływanie na sprawcę, jak i na całe społeczeństwo. W

ocenie Sądu uzasadnione jest wręcz stwierdzenie, że orzeczona w punkcie I. sentencji wyroku kara 2 lat pozbawienia wolności jest stosunkowo łagodna – zwłaszcza że, z uwagi na obostrzenie wynikające z art. 64 § 1 k.k. można było w badanym przypadku orzec karę do 15 lat pozbawienia wolności.

Sąd nałożył na M. J. (1), obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej popełnionym przestępstwem (punkt II. sentencji wyroku). W ocenie Sądu, rozstrzygnięcie to wyeksponuje w świadomości oskarżonego naganny charakter popełnionego czynu, a także wzmocni wychowawcze oddziaływanie orzeczonej kary i przyczyni się do zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

W punkcie III. sentencji wyroku, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, zaliczono okres zatrzymania M. J. (1).

Dodać należy, że Sąd, wydając wyrok zastosował regułę wynikającą z art. 4 § 1 k.k., z uwagi na fakt, że treść art. 46 § 1 k.k. z uwagi na definiowanie pojęcia szkody, była dla oskarżonego korzystniejsza w dacie czynu, niż w dacie wyrokowania.

Z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego, Sąd obciążył go kosztami procesu jedynie w części.